

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petytowy lub jego miejsce 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawinięciem od 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z życzeniami za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca opłat poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:				
	Rocznie	Półrocznie	Kwartal	Miesięcznie
W WILNIE	8.—	4.—	2.—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	—150

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop.
Za adresem do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostarczonych opłat, ch „Kurjer” nie przyjmuje.
Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przebiegnie.
Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na rok 1915.

Do prenumeratorów i czytelników „KURJERA LITEWSKIEGO”

Administracja „Kurjera Litewskiego”, pragnąc umożliwić najszerszemu ogółowi poznanie naszego pisma, uprasza niniejszym wszystkich naszych prenumeratorów i czytelników o przysłanie Administracji adresów tych ich znajomych, którzy „Kurjera Litewskiego” nie prenumerują, a którzy mogliby, ich zdaniem, zwiększyć listę naszych prenumeratorów.

Podług nadsyłanych nam adresów wysyłać będziemy przez pewien czas okazowe numery „Kurjera Litewskiego” bezpłatnie.

Adresy szczegółowe prosimy skierowywać **NIEZWŁOŻNIE** do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Wodo-elektro-swiatło-mechan. lecznica

Wilno, ul. S-worowska 3. Tel. Nr 17-54.

leczy **kontuzje, skutki uszkodzeń i ran** (nerwobóle, neurty) ogólny rozstrój nerwowy, bezsenność, anemję i t. p.

Lecznica otwarta 8—2 po poł. i 5—7 wiecz.

TEATR POLSKI NA POHULANCE

Dziś, w piątek 30 stycznia r. b.

Na zakończenie sezonu „JASEŁKA”

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO,

niniejszem podaje do wiadomości, że doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się we czwartek 26 lutego 1915 roku o godzinie 7 wieczorem w lokalu Banku.

Ostatni termin składania akcji — 19 lutego, pełnomocnictw zaś na prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu 23 lutego 1915 r.

Rolnicy, posiadający do zbicia NASIONA KONICZNYN

zobowiązani są do Zarządu Kowieńskiego Gł. Zarządu Rolniczego w Szawliach.

WCZORAJŠE „WYDANIE WIECZORNE” „KURJERA LITEWSKIEGO”

Nr. 24 zawiera treść następującą:

Artykuły:

- Zdobycie wiośni.
- Skutki napadu.
- Więści z Częstochowy.
- Odezwa angielska.
- Na pobojowiskach galicyjskich.
- Ostrzeżenie i wiadomości.

Ostrzeżenie do godz. 2 p. p.

Prasa o posiedzeniu Dumy.

Prasa petrogradzka w artykułach wstępnych wydawnia ważniejsze momenty pierwszego posiedzenia Dumy Państwowej i charakteryzuje ogólne wrażenie. Sądzimy, że zapoznanie się z tymi artykułami ułatwi czytelnikom naszym zorientowanie się w zamieszczonym przez nas wczoraj materiale.

„Birżewyja Wiedomości” zaznacza przedewszystkiem, że posiedzenie to nie zawiadło oczekiwań i wyjaśniło szereg kwestji, z wojną związanych. A więc „ziemia i władza” zademonstrowały zupełną zgodność swą w niezachwianym dążeniu do doprowadzenia olbrzymiej walki do końca, to jest do całkowitego zniszczenia militarnego niemieckiego i do urzeczywistnienia wszystkich zadań,

które wojna na porządek dzienny wysunęła. W nie mniej wymownych formach okazały się również tak niewzruszone uczucie przyjaźni, łączące Rosję z państwami sprzymierzonymi, jak i płonność wszystkich usiłowań wroga za pomocą przewrotnych intryg wzbudzić w nich między członkami tak groźnej dla niego kłótni.

Z ust Goremjki i Sazonowa społeczeństwo rosyjskie usłyszało, że nadzieje jakie żyły z powodu wojny z Turcją, zostaną urzeczywistnione; Rosja uzyska wyjście na wolne morze, flaga zaś rosyjska powiewać będzie na cieśninach. Drugim wynikiem tej właśnie wojny będzie rozstrzygnięcie losu narodu ormiańskiego, gdyż Rosja chce wyzyskać „wyjątkowe położenie w sprawie ormiańskiej”, uznane przez Turcję w umowie z dn. 24 stycznia st. st. 1914 r. Goremjkin wspominał nadto o przyłączeniu do Rosji ziem austriackich. Tak więc, powiada „B. W.” rozszerzenie terytorjalne państwa na południu i południowym zachodzie zostało zakreślone w rozmiarze, jakiego rosyjska opinia publiczna sobie życzy.

Do ustępu mowy Sazonowa o Persji, Chinach i Japonji pismo to dodaje uwagę następującą: „Interesy rosyjskie w Mongolji minister uważa za całkowicie zabezpieczone i nie oczekuje żadnego uszczerbku z umów japońsko-chińskich. Nie wątpimy bynajmniej, że w danej chwili charakterystyka taka odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, ale, sądząc z pewnych danych dojrzałych na Dalekim Wschodzie dość szybko wypadki niezmiennie skomplikowane, które wymagają będą od dyploma-

macji rosyjskiej wyjątkowej baczności.”

Następnie pismo powiada, że minister musiał mieć stanowcze podstawy, gdy mówił o Rumunji i Grecji, jako o państwach, trwale Rosji przyjaźnych. O Bułgarii Sazonow nie wspominał wcale, do niej zapewne stosował słowa, o państwach, które nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji i które narażają się na pominięcie sposobności pomyślnego załatwienia swych zadań żywotnych. Zakończenia mowy „Birż. Wied.” wyciągają wniosek, że rząd zamierza opierać się na opinii publicznej, nie tylko w czasie wojny, ale i przy określaniu warunków pokoju.

Prezydent ministrów, zdaniem pisma, powiedział bardzo mało o tej działalności twórczej, która zaczęła się winna po wojnie. Wspominał z uznaniem o udziale społeczeństwa w walce z wrogiem, o działalności związków ziemstw i miast, o zasługach polaków i oczekującej ich nagrody, „powstrzymując się jednak od jakiegokolwiek wskazówek konkretnych co do charakteru tej nagrody”. Ze spraw wewnętrznych zaznaczył tylko, że „pijany budżet” należy do niepowrotnej przeszłości i o potrzebie walki z ekonomiczną przewagą Niemców i z ich własnością ziemską.

W zakończeniu artykułu „Birż. Wied.” wspomina o pokrytej przez całą Dumę oklaskami mowie włościanina Jefremowa, który wyraził nadzieję, że wojna „da uznanie praw człowieka-obywatela”.

„Riecz” podkreśla również powszechne żądanie doprowadzenia wojny do końca i zawładnięcia Konstantynopolem i cieśninami. Najważniejszy ustęp artykułu brzmi:

„Za czy przeciw wojnie — oto było pytanie zasadnicze, na które ogromna większość Dumy Państwowej odpowiedziała twierdząco. Do tej większości przyłączył się też jeden demokrat socjalny, włościanin syberyjski Mańkow. Jest to zrozumiałe i należało tego oczekiwać. Mniej zrozumiałe jest, że zasadnicze to pytanie spłątano z innem, zupełnie ubocznym: za czy przeciw obecnemu kursowi rządowemu. Pytania tego ogromna większość wcale nie stawiała, ale na nie uważała za konieczne odpowiedzieć drobna mniejszość. Frakcja wolności ludu odpowiedziała na takie postawienie wyraźnie i stanowczo. Dziś rozstrzygamy tylko pytanie o wojnie. Wojna jest naszą własną sprawą narodową. Musimy ją rozstrzygnąć na korzyść własną, całkiem niezależnie od tego, jak się zapatrzymy na wewnętrzną politykę władzy. ...Co będzie dalej, po końcu wojny? Niektórzy mówcy chcieli wczoraj rozstrzygnąć to pytanie. Ogromna większość widziała w tem bynajmniej nie trafne przewidywanie, lecz jedynie nieostrożne odrywanie się od teraźniejszości, do której przytłacza być winna nasza uwaga. Kto wierzy w ideowe znaczenie wojny, ten na niemi, jak na trwałym fundamencie chce tę przyszłość budować i w chwili obecnej troszczy się jedynie o trwałe kładzenie fundamentów.”

„Nowoje Wremia” poświęciło aż trzy artykuły pierwszemu posiedzeniu Dumy Państwowej, zwracając szczególną uwagę na przemówienie prezesa Rodzianki i prezydenta ministrów Goremjki. W przemówieniu ostatniego jeden tylko ustęp brzmiał „mniej pocieszająco” dla ordganu p. Suworina. „A mianowicie” — powiada — to wszystko, co dotyczy środków walki z niemiecką przewagą w przemyśle, rolnictwie i w miejscowościach pogranicznych we własności ziemskiej, p. Goremjkin zastosowanie niezbędnych pod tym względem środków uważa za sprawę przyszłości. Czy tak jest istotnie? Wiemy, że rządy sprzymierzonych krajów nie uznają za możliwe odrzucenie walki na czas przyszły. Sądząc z przemówienia posłów i Dumy Państwowej bynajmniej nie jest pod tym względem zupełnie solidarną z kierownikiem rządu.”

Z mów poselskich „Nowoje Wremia” zaznacza przedewszystkiem, że jeden z posłów lewicowych, który był dotąd jako prezes ligi pokój, żarliwym pacyfistą wystąpił obecnie z potępieniem przedwczesnego pokoju. O kadetach zaś powiada, że fala wywołań historycznych porwała ich z dotychczasowej platformy i oto przejawy się wskazania-

mi słowianofilów i Dostojewskiego przez usta swego lidera zażądali oni Konstantynopola i cieśnin.

J. T.

Z Kowieńskiego T-wa Rolniczego.

Doroczne zebrania ogólne T-wa Rolniczego odbędą się w roku bieżącym w Poniewieżu w dniach 22 i 23 lutego (4 i 5 marca). Dzień pierwszy poświęcony będzie posiedzeniu sprawozdawczemu, które obejmie sprawozdania z działalności za rok 1914 T-wa Rolniczego, Oddziałów jego powiatowych, tudzież poszczególnych organów i komitetów, a więc Komitetów hodowlanych szwajcarskiego i holenderskiego, Centr. Związku Obór, Pelnomoćnika dla spraw masowego ulepszenia hodowli, Komisji najmu robotników rolnych, Instruktorów kolek rolniczych i ogrodnictwa, Centr. Sekcji Przem. drobnego.

Dzień drugi poświęcony będzie posiedzeniu odczytowemu w sali Zarządu miejskiego. Wygłoszą na niem odczyty: prof. Henryk Radziszewski „Idea naszej polityki ekonomicznej i nasze konjunktury ekonomiczne po wojnie”, następnie zaś dyrektor st. dośw. Biejskiej p. Zygmunt Pietruszyński „o warunkach uprawy buraków cukrowych w kowieńszczyźnie”. Nazwisko naszego znanego ekonomisty prof. Radziszewskiego, zarówno jak i temat aktualny niewątpliwie zgramadzą na ten odczyt liczny zastęp słuchaczy. Nie mniej aktualnym winien być dla rolników temat drugi, ujęty w fachowy referat, opierający się na danych naszej stacji doświadczalnej i doświadczeń zbiorowych.

Dnia 21 lutego (3 marca) odbędzie się z rana posiedzenie Rady T-wa Rolniczego, wieczorem zaś ogólne zebranie Kowieńskiego T-wa Wzaj. Kredytu Rolnego, zaś 22 lutego (4 marca) o godz. 1 po poł. Ogólne zebranie Kowieńskiego T-wa Wzaj. Ubezpiec. Rolnych.

Komisja najmu robotników rolnych, funkcjonująca przy Kow. T-wie Rolniczym, zakończyła na 1 (14) stycznia r. b. swe rachunki i złożyła sprawozdanie Radzie T-wa. Rok ubiegły był już drugim rokiem działalności Komisji i akcja cała oparta była już na pewniejszych podstawach. W roku ubiegłym dostarczono ogółem ziemiom-rolnikom T-wa 980 robotników sezonowych, w czem 609 z Wołynia, 254 z lubelskiego i 117 z radomskiego. Koszty dostawy wyniosły od 8 rub. 60 kop. do 11 rub., w zależności od odległości dostawy, mianowicie od tego, iż do niektórych punktów nie można było dowieźć ludzi 4 klasą, i od punktów węzłowych trzeba było ich przewieźć 3 klasą, co znacznie podrożyło dostawę.

Srednio koszt dostawy wypadł około 10 rub., na co złożyły się następujące pozycje: przewóz srednio około 4 rub. 50 kop., załadunek 1 rub., strawnie 25 kop., prowizja agentów około 3 rub. Koszty ogólnoadministracyjne 1 rub. 25 kop.

Ponieważ ziemianie wniosli po 11 rub., obecnie więc Komisja rozsyła przez Kow. T-wa Wzaj. Kredytu pozostałe należności, przypadające większości klientów.

Akcja cała naogół udala się w roku ubiegłym pomyślnie, klienci z robotnika przeważnie byli zadowoleni, pretensji uzasadnionych co do niesprawności agentów było tylko 3.

Ze względu na wielką ilość zgłoszeń do T-wa Rolniczego o prowadzenie dalej tej akcji, Rada T-wa na posiedzeniu dnia 22 stycznia postanowiła akcję tę prowadzić i w roku bieżącym. Wykonanie jej będzie nadal spoczywało w rękach niżej podpisanego, działającego w charakterze pełnomocnika T-wa.

W roku bieżącym robotnicy sezonowi sprawozdani będą z gub. wołyńskiej, chełmskiej i lubelskiej, być może uda się nąjąć pewną ilość i z okolic bliższych i dalszych od Warszawy.

W roku ubiegłym wynagrodzenie wynosiło dla mężczyzn dorosłych 12 rub. Możliwe, że w roku bieżącym uda się robotników nąjąć taniej. Ordynaria tygodniowo wynosić będzie: chleba razowego mężczyzna 18 f., kobieta lub chłopak 15 f., młki pszennej 5 f., kaszy 5 f.,

ziemniaków 30 f., mleka 2 kwarty, słoniny 1 f., soli pół f., mydła prostego 4 luty. Zamówienia na robotników przyjmują się tylko od członków Kowieńskiego T-wa Rolniczego i na partje nie mniejsze nad 8 ludzi. Zaznaczyć należy, że na partje do 12 ludzi przeznacza się z półroczną jedną kucharką, która zwolniona jest od pracy. Przy partji od 12 do 24 ludzi kucharka w soboty otrzymuje pomocnicę do oprania bielizny.

W partji nie może być mniej, niż połowa kobiet. W roku bieżącym o miejscu dorosłych wogóle będzie trudno.

Termin umowy robotników od 1 (14) kwietnia do skończenia robót jesiennych ewentualnie do 1 (14) listopada.

Termin przyjmowania zamówień do 1 (14) marca r. b.

Jak w roku ubiegłym, tak w bieżącym, Komisja najmu, działając bezinteresownie i nie pobierając na korzyść T-wa Rolniczego, rolę swą ogranicza do pomocy ziemianom w wyszukaniu i zgodzeniu dla nich robotników, nie przyjmując przeto na siebie zgola żadnej odpowiedzialności materialnej, ani moralnej, co do kwalifikacji robotników etc., do kładając swoją drogą wszelkie starania, aby klienci byli zadowoleni z otrzymanymi pracownikami.

Ziemiańskie, członkowie T-wa lub pragnący wstąpić w poczet członków rzeczywiście, zyczący sobie otrzymać robotników przy pomocy Komisji najmu przy K. T. R., winni zwracać się z zamówieniami do biura T-wa (Poniewież, Szadowa 16), zalecając po 11 rub. na głowę (jak w roku ubiegłym) na koszty sprawozdania. Nadsyłając pieniądze, należy żądać nadesłania sobie deklaracji oraz blankietów kontraktów z robotnikami do podpisu przez zamywiającego pracodawcę lub jego pełnomocnika.

O możliwości i warunkach najmu robotników stałych — ordynariuszów zamieszczona będzie w dniach najbliższych notatka osobna.

St. Wiśniewski.

Z INFLANT.

Z „Kur. Litewskiego” z dn. 30 grud. (12 stycz.) r. zeszłego widzimy w danych p. Jura Kamińskiego, jak energicznie Król. Polskie zabrano się do szkolnictwa polskiego. P. J. Kamiński, przedstawiając przegląd pierwszego dziesięciolecia, konstatuje fakt, iż zapoczątkowana przez społeczeństwo polskie sprawa szkolnictwa w Król. Polskim stoi dziś już na drodze właściwej i mimo wielu przeszkód a trudności ogromnych i co jeszcze ważniejsze, o własnych siłach, przetrwało pierwsze dziesięciolecie... Inaczej rzecz się ma u nas; nie mówię już o polskiej szkole, lecz wogóle o możliwej szkole dla dzieci naszych w t. zw. Inflantach. Parę zakładów prywatnych w Wilnie, jedno gimnazjum żeńskie p. A. Jastrzebskiej w Rydze i szkoła św. Katarzyny w Petrogradzie — oto i wszystko. Zamkniętych stać jeszcze na posyłanie dzieci swoich do tych miast odległych, lecz już to rodzinom jest niedostępnym, choćbyśmy się starali.

Teraz, wobec możliwości otwierania szkół prywatnych, także pożądanym byłoby otworzyć choć kilku pożądanym szkół w naszym kraju i o ile można na prowincji, dalej od zgiełku miejskiego i drożyzny.

Ze takie szkoły mogłyby istnieć i mieć powodzenie — przytoczę dla przykładu skasowaną przed kilkunastu laty szkołę dla panien (Internat) p. Marii Szydłowskiej w miasteczku Ilkuszcie (gub. kurlandzkiej). Szkoła ta cieszyła się dużym powodzeniem, tak z powodu sympatycznego kierownictwa, higienicznego położenia, jak i bardzo dogodnej komunikacji z całych Inflant. Zadowoliliśmy i żalujemy skasowania tego pensjonatu. Dziś byłaby to jedna z najlepszych uczelni naszego kraju, więc też o wskrzeszenie takiej szkoły w tej samej Ilkuzcie usilnie starać się należy. A to tembardziej, że Ilkuszta, chociaż maisto powiatowe — jest prawie wsią: dom każdy od frontu ma ulicę, z drugiej zaś strony, tonie w ogrodzie, wiodącym na rozległe pola i łąki, otoczone lasem sosnowym. Okolica malownicza; o dwie wiersy piękne Dab-Jeziora i wspaniały park Szłossbergski.

własność hr. F. Plater-Zyberga. Życie niedobre, mieszkanka tanie i są domy wygodne na urządzenie szkoły, a nawet do nabycia.

Ilkuszta, położona o 20 wiorst od Dźwiska, o 12 wiorst od stacji Jelkowska kolei Lipawskiej i o 10 wiorst od st. Liksa kolei Rysko-Orłowskiej, posiada sympatyczną lokomotywę parową po Dźwiniu do Pohulanki (szkolewisko i stacja klimatyczna) oraz do Dźwiska i dalej. Nie ulega wątpliwości, że pensjonat dla panien lub gimnazjum, albo szkoła rzemieślnicza w Ilkuzcie, miałaby powodzenie i byłby zapewne, będąc jednocześnie prawdziwym dobrodziejstwem dla całej okolicy, do której zbiegają się powiaty: ilkusztański (Kurlandia), nowoleksandrowski (kowieńska gub.), dźwiński (wileńska gub.), dźwiński, rezeński i dźwiński (wileńska gub.). To wyjątkowo pod wielu względami położenie Ilkuszty doskonale ocenilo duchowieństwo prawosławne i władze miejscowe, urządzając przy żeńskim klasztorze prawosławnym 7-klasowe gimnazjum żeńskie, które, z powodu zupełności, już po raz drugi budowane jest i rozszerza. Przyjeżdżają do tej szkoły dzieci nie tylko z okolicy, lecz z gub. kazańskiej, orłowskiej, nawet z Krymu. Przeważnie dzieci urzędników lub duchowieństwa i głównie dlatego, że Ilkuszta ma cechy prowincji i strzeże dzieci od wszelkich niepożądanych wpływów, dając im wzmacnianie zdrowie i piękną naturę — a to przecież tak niezbędne dla uczciwej się młodzieży.

W zeszłym roku poruszyłem na łamach „Kur. Lit.” kwestję szkoły na wsi, sądząc, iż się ktośkolwiek z interesujących szkolnictwem i mających na sercu kwestję kształcenia dziatwy polskiej porwie tę kwestję, lub ożywi „Wolną trybunę”. „Kur. Litewski” choć odrobina polemiki w tej sprawie, moim, tak ważnej dla kraju naszego sprawie, lecz jak dotąd — nie. Natomiast z jaką fantazją, energią i swadą kruszymy kopie o gorzelnictwie naszym — o produkcji alkoholu! Nie wątpię, iż społeczeństwo nasze odczuwa dotkliwie ten głód szkolny u nas, oraz wady obecnej szkoły w miastach, to też zaspokojenie tej jednej z najpilniejszych potrzeb wymaga niezwłocznej akcji ludzi dobrej woli. Dotąd mogliśmy się usprawiedliwiać trudnościami, czcisz nieprzewidywalnymi dla powstających, z polskiej inicjatywy, szkół. Lecz dziś wpisany u nas utworzenie choć paru szkół pożytecznych dla polskich dzieci... na prowincji. To nasz najpilniejszy i najpilniejszy obowiązek — wykształcić i wychować nowe zastępy siły na duchu i ciele, oraz umiejęć użytecznych pracować młodzieży... nie dla zaszczepić, nie dla kariery, lecz dla narodu, który od niej wymagać będzie i ofiar wielkich i poświęcenia i wyjątkowej pracy.

B. Tomaszewicz.

„Jerolim Litewska”.

Wśród żydów Wilno nosi oddawna utartą nazwę „Jerolim Litewski”, co brzmi według dialektu talmudycznego: „Jerusalem d'Lit”. W jednym z ostatnich numerów (Nr 5) „Frajnda” zamieścił właśnie p. J. Ch. Rozenbaum odcinek p. t. „Z teatru żydowskiego w „Jerolimie Litewskim”. Artykuł ten opiewa:

Ci, którzy znają dzieje starożytności Wilna, nie będą się dziwić, czemu ono wwiezione zostało piękna, fantastyczna nazwa „Jerolim Litewska”; nie będą się dziwić, dlaczego temu miastu przypadł los szczęśliwy.

Jeżeli tylko znacie bramy Wilna, musicie już znać honor jego... „Jak własnymi rekoma objęto, stoi Wilno stare i wyróżnia się od razu od wszystkich miast pozostałych. Kawał nieba, pokrywający Wilno, to zupełnie jak jarmulka na jego głowie.

Jakaś cisza w niem leży, cisza święta, a w nocy, gdy się przelichuje, zdaje ci się, że jest to cisza, leżąca na ruinach Jerolimy.

Jako świadkowie, tak stoją drobniutki, nawpół zapadłe domki pośród wielkich murów, i opowiadają o wspaniałości i czci, które ongiś wśród nich panowały. Zdaje się, jakby mówiły: — „Nie przed nami, przed temi wysokimi murami, uchylić szosa, lecz przed nami, przed których wami dziadowie studiowali

